

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2018 r., Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. S. kwotę 38.883,69 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:
 - a) od kwoty 12.000 zł od dnia 2 lipca 2016 r. do dnia zapłaty;
 - b) od kwoty 26.883,69 zł od dnia 21 marca 2018 r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.650 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego
4. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 7.224,13 zł tytułem niepokrytych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo, tj. w pkt 1,3 i 4 i wnosząc o jego zmianę, oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 353 k.c. poprzez jego pominięcie, art. 359 § 2 k.c. poprzez jego pominięcie i przyjęcie, że nieważne są postanowienia umowy przewidujące odsetki znacznie niższe niż odsetki ustawowe, art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny poprzez dokonanie waloryzacji zobowiązania, wynikającego z umowy kredytowej, art. 482 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że stosowanie anatocyzmu jest niedozwolone w stosunkach wynikających z umów kredytu oraz nieuwzględnienie zdania ostatniego § 1, sankcjonującego anatocyzm zaakceptowany przez strony po doliczeniu odsetek do kapitału;
2. sprzeczność ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności poprzez ustalenie, że powódka nie miała wiedzy, iż uiszczanie rat w minimalnej wysokości prowadzi do wzrostu zadłużenia;
3. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a w szczególności art. 328 k.p.c. poprzez pominięcie uzasadnienia prawnego stanowiska Sądu co do jego uprawnień do korekty stopy procentowej, jak również przyczyn przyjęcia wskazanej przez Sąd marży jako obowiązującej strony, mimo odmiennej treści umowy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna, w związku z czym podlega oddaleniu.

Tytułem wstępu stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, przyjmując je za własne i czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. W konsekwencji, Sąd II instancji nie widzi konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania.

Z uwagi na fakt, iż pozwany sformułował w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia zarówno norm prawa materialnego, jak i norm prawa procesowego, w pierwszej kolejności wypada odnieść się do przypisywanych Sądowi I instancji uchybień natury procesowej, gdyż wnioski w tym zakresie mogą determinować kierunek dalszych rozważań.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż nietrafny jest zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu prawa procesowego w postaci art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie uzasadnienia prawnego stanowiska Sądu co do jego uprawnień do korekty stopy procentowej oraz przyczyn przyjęcia wskazanej przez Sąd marży jako obowiązującej strony, mimo odmiennej treści umowy.

Zgodnie z powszechnym w orzecznictwie poglądem, podzielanym przez Sąd Okręgowy, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może zostać uznany za zasadny jedynie w sytuacjach wyjątkowych, w których treść uzasadnienia całkowicie uniemożliwia zrekonstruowanie toku rozumowania sądu, który doprowadził do wydania orzeczenia, gdy sfera motywacyjna sądu pozostaje nieujawniona bądź niezrozumiała lub gdy zawarte w uzasadnieniu rozważania pozostają całkowicie bez związku z rozpoznawaną sprawą. Co więcej, o naruszeniu art. 328 § 2 k.p.c. nie można mówić również wówczas, gdy sąd nie uwzględnił wymogów konstrukcyjnych uzasadnienia wyroku postulowanych w piśmiennictwie, albowiem owe dyrektywy mogą być pomocne przy wyjaśnieniu podstawy wyroku, lecz sąd nie ma bezwzględnego obowiązku stosowania się do nich (tak m. in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 marca 2018 r., sygn. akt I ACa 140/17, L. oraz z dnia 28 lutego 2017 r., sygn. akt I ACa 341/15, L., jak również wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 września 2017 r., sygn. akt III AUa 419/17, L. i wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 kwietnia 2017 r., sygn. akt I ACa 1362/16, L.).

W świetle powyższego, skonstatować trzeba, że wbrew wywodom apelującego, lektura pisemnych motywów kwestionowanego rozstrzygnięcia pozwala sformułować wniosek, iż Sąd I instancji szczegółowo wyjaśnił motywy stanowiska, przyjętego u podstaw rozstrzygnięcia. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku realizuje zatem funkcje przypisywane temu dokumentowi – pozwala na zrekonstruowanie toku rozumowania Sądu Rejonowego i, tym samym, umożliwia zweryfikowanie poczynionych przez ów Sąd ustaleń w toku kontroli instancyjnej. Trzeba zgodzić się ze skarżącym, że Sąd I instancji *expressis verbis* nie wskazał przepisu, w oparciu o który dokonał korekty stopy procentowej oraz przyjął za obowiązującą strony marżę na poziomie 2%, niemniej jednak apelujący zdaje się nie dostrzegać użytego w uzasadnieniu sformułowania „przywrócenie równowagi kontraktowej stron”, stanowiącego bezpośrednie odwołanie do klauzuli *rebus sic stantibus*, uregulowanej w art. 357¹ k.c. Wobec powyższego, zgłoszonego w apelacji zarzutu nie można uznać za trafny, albowiem analiza treści uzasadnienia w sposób oczywisty wskazuje, jaki przepis prawa materialnego stanowił podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji w opisanym w zarzucie zakresie.

Na uwzględnienie nie zasługuje także zarzut naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie sprzecznych z materiałem dowodowym ustaleń, w szczególności, iż powódka nie miała wiedzy, że uiszczanie rat w minimalnej wysokości prowadzi do wzrostu zadłużenia.

Zgodnie z treścią przywołanego przepisu, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów, przeprowadzonych w danej sprawie, wyraża istotę sądenia w części, obejmującej ustalenie faktów, albowiem obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana przezeń ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych

związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, L., który to pogląd Sąd Okręgowy w pełni podziela).

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może również polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dlań oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy. Przeprowadzona przez ów Sąd ocena tegoż materiału jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesiony w tym zakresie zarzut stanowi w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu I instancji. Apelujący nie przedstawił żadnych dowodów przeciwnych, mogących podważyć ocenę Sądu Rejonowego, zaś argumenty, podniesione w treści apelacji, uznać należy za gołosłowne.

Sąd Okręgowy wyraża przekonanie, że ustalenie przez Sąd I instancji, iż powódka nie zdawała sobie sprawy z tego, że uiszczanie rat kredytu w minimalnej wysokości prowadzi do wzrostu zadłużenia, jest prawidłowe. Przemawiają za tym nie tylko zeznania powódki, co do których, w ocenie Sądu Okręgowego, brak jest podstaw, by odmówić im waloru wiarygodności, ale i zasady logiki oraz doświadczenia życiowego. Zdaniem Sądu II instancji trudno bowiem przyjąć, iż ktokolwiek zawarłby umowę kredytu hipotecznego, gdyby miał świadomość, że pomimo terminowego wywiązywania się z obowiązku regulowania poszczególnych rat, jego zadłużenie nie tylko nie będzie ulegać zmniejszeniu, ale wręcz będzie systematycznie rosnąć, w efekcie czyniąc ów kredyt de facto niemożliwym do spłaty.

Zamierzonego skutku nie mogły również odnieść zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego w postaci art. 353 k.c., art. 359 § 2 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny. Apelujący zdaje się bowiem ignorować fakt, że na gruncie polskiego prawa cywilnego uzupełnieniem zasady pacta sunt servanda, sprowadzającym ową zasadę do rozsądnych granic, jest wspomniana wyżej klauzula rebus sic stantibus, uregulowana w art. 357¹ k.c.

Zgodnie z treścią przywołanego przepisu, jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym.

Zarówno na gruncie doktryny, jak i orzecznictwa przyjmuje się, że klauzula rebus sic stantibus powinna być stosowana w sytuacjach wyjątkowych, tj. w sytuacjach, które zdarzają się rzadko, a zarazem są niezwykle, wyjątkowe i normalnie niespotykane (tak m. in. T. Brzozowski, Komentarz do art. 357(1) Kodeksu cywilnego [w:] K. Pietrzykowski [red.] Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1-449(10), C.H.Beck, 2018, czy Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 16 marca 2016 r., sygn. akt I ACa 1362/15, Legalis).

W przekonaniu Sądu Okręgowego, okoliczności niniejszej sprawy pozwalają na uznanie, iż do takiej nadzwyczajnej sytuacji, wymagającej ingerencji ze strony Sądu, doszło. Przeprowadzone przez Sąd I instancji postępowanie dowodowe wykazało bowiem, że powódka zawarła z pozwanym bankiem umowę kredytu na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności (kredyt (...)), która została tak skonstruowana, że zaciągnięte zobowiązanie okazało się niemożliwe do spłacenia, której to okoliczności strony nie były świadome w chwili zawierania umowy. Kredyt (...) był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, powiększonej o marżę, wynoszącą 6% i naliczanej od kwoty zadłużenia i odsetek. Kwoty, przekazywane przez powódkę pozwanemu tytułem spłaty kolejnych rat – o których wysokości powódka była informowana w comiesięcznych odstępach czasu – były zaliczane w pierwszej kolejności na

splątę odsetek, a dopiero w drugiej – na splątę kapitału. W toku spląty okazało się jednak, że pozwany bank wyliczył wysokość poszczególnych rat na zbyt niskim poziomie, co przy mechanizmie, polegającym na zachowywaniu kwot uiszczanych tytułem poszczególnych rat na poczet części odsetek, podczas gdy pozostała ich część dopisywana była do zadłużenia oraz przy marży ustalonej na poziomie 6%, skutkowało faktyczną niemożnością spląty kredytu. Gdy pozwany zorientował się, że postanowienia zawartej z powódką umowy kredytu czynią niemożliwym wywiązanie się przez nią ze zobowiązania, zaproponował powódce podpisanie aneksu, który całkowicie zmieniał zasady ustalania wysokości poszczególnych rat (tzn. wprowadził ich stałą wysokość), jak również ustalał marżę na poziomie 2%; do podpisania aneksu doszło dnia 29 grudnia 2005 r.

W świetle powyższych okoliczności, nietrafne jest zatem czynienie Sądowi Rejonowemu zarzutu z tego, iż dążąc do przywrócenia równowagi kontraktowej stron, naruszonej niewłaściwym postępowaniem pozwanego banku, zastosował względem narastającego do dnia podpisania aneksu zadłużenia powódki wobec pozwanego banku marżę w wysokości 2%, czego konsekwencją było ustalenie, iż pozwany bank zobowiązany jest zwrócić powódce kwotę 38.883,69 zł, tytułem nadpłaty, której powódka dokonała na rzecz pozwanego od dnia zawarcia umowy kredytu do dnia 29 grudnia 2005 r.

Odnosząc się z kolei do zarzutu, iż Sąd Rejonowy naruszył art. 482 § 1 i 2 k.c., gdyż przyjął, że stosowanie anatocyzmu jest niedozwolone w stosunkach wynikających z umów kredytu oraz, że nie uwzględnił zdania ostatniego § 1, sankcjonującego anatocyzm zaakceptowany przez strony po doliczeniu odsetek do kapitału, w pierwszej kolejności podnieść należy, że kwestia, czy wyjątek od zasady anatocyzmu ma zastosowanie także do umów kredytowych, nie jest tak niewątpliwa, jak wywodzi apelujący. O ile bowiem w judykaturze faktycznie powszechne jest stanowisko, zgodnie z którym przepis art. 482 § 2 k.c. znajduje zastosowanie wprost do umowy kredytu bankowego (tak m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 sierpnia 2009 r., IV CSK 111/09, L., jak również Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 7 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 1211/12, L.), o tyle w doktrynie zdania w tej kwestii są podzielone. Pogląd, iż wątpliwości budzi rozszerzająca interpretacja przepisu, ustanawiającego wyjątek od zakazu umawiania się o odsetki od zaległych odsetek i zezwalająca na objęcie nim odrębnego od umowy pożyczki typu umowy nazwanej, wyraził m. in. W. P. ([w:] K. Pietrzykowski [red.] Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 450-1088. Przepisy wprowadzające, C.H.Beck, 2018, Legalis) oraz K. Z. ([w:] E. Gniewek, P. Machnikowski [red.] Kodeks cywilny. Komentarz, C.H.Beck, 2017).

Niezależnie jednak od zaakcentowanych powyżej rozbieżności i przy przyjęciu, że zakaz anatocyzmu nie ma zastosowania do umów kredytowych, stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym w rozpatrywanej sprawie, mechanizm wyliczenia przez (...) S.A. oprocentowania kredytu (...), wykraczał poza typowy przejaw anatocyzmu. Bezspornym jest bowiem, że powódka terminowo wywiązywała się ze zobowiązania wobec pozwanego banku, co oznacza, że w jej przypadku nie można mówić o jakichkolwiek odsetkach zaległych w rozumieniu art. 482 § 2 k.c. w zw. z art. 482 § 1 k.c. Niemniej jednak, wskutek nieprawidłowej konstrukcji zaproponowanego powódce instrumentu finansowego, pozwany bank pobierał od powódki nie tyle odsetki od zaległych odsetek (takich bowiem nie mógłby pobierać, skoro powódka splącała poszczególne raty w terminach, określonych w umowie), ile odsetki od odsetek, które sam za zaległe uznawał, a przy tym pobrane od powódki, tytułem poszczególnych rat, kwoty zaliczał w pierwszej kolejności na splątę odsetek, a dopiero w drugiej kolejności na splątę kredytu. W konsekwencji, zadłużenie powódki, zamiast maleć, stale rosło. Takie postępowanie banku, będącego instytucją finansową, wobec powódki, będącej osobą fizyczną, a zarazem kontrahentem działającym w zaufaniu do drugiej strony i prawidłowo wywiązującym się z obowiązków, nałożonych na nią przez pozwany bank, żadną miarą nie może być aprobowane i to niezależnie od wykładni przepisu art. 482 § 2 k.c.

W świetle przeprowadzonego wywodu, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, iż apelacja nie zawiera zarzutów, mogących podważyć stanowisko Sądu I instancji, w związku z czym wywiedziony środek odwoławczy oddalił, o czym orzekł w oparciu o art. 385 k.p.c.